

MIASTO DOSTĘPNE

PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE SZANSĄ NA...

Miasto - zagospodarowana przestrzeń, bogata w piękną architekturę, rozwiniętą siatkę komunikacyjną, ośrodki edukacyjne i budynki użytku publicznego. Tak je znamy, bo tak je widzimy, jako komórkę cywilizacyjną, którą pomagamy udoskonalać.

Jednak skupiając wzrok na innych aspektach, nie tylko materialnych, możemy zobaczyć, że miasto to przede wszystkim tworząca je społeczność, a co za tym idzie, różne światopoglądy, style życia i przede wszystkim **historie**, które ukształtowały każdego z nas.

Chcemy podkreślić, że miasto to ludzie. To miejsce stworzone przez ludzi dla ludzi. To niezwykle obszar zdolny do przyciągnięcia i zatrzymania w swoim małym obrębie ogromnej ilości osób, które wspólnie tworzą społeczność na kształt mikrokosmosów zdolnych do samostanowienia, autoorganizowania, a nawet tworzenia unikatowej subkultury. Chcemy pokazać, że miasto powszechnie postrzegane jako miejsce gromadzące osoby o indywidualistycznych poglądach w rzeczywistości ma szansę być jednym organizmem żywiącym się pokarmem jaki płynie z poczucia przynależności, jedności oraz wspólnego celu.

ELIZA ANNOVI
SZYMON MAZARAKI

PROBLEM

Miasto to miejsce, w którym splatają się historie skrajnie różne- we wszystkich odcieniach szarości, w każdym tonie istniejącym między czernią a bielą.

Czerń i biel, asymptoty wykresu rzeczywistości, granice do których dążymy, lecz które pozostają nieosiągalne, często są uznawane za pewnik. W ludzkim uwielbieniu kategoryzowania, łatwo zgubić sens istnienia, które nigdy nie było i nigdy nie będzie proste i klarowne.

Niestety, takie przekonania sprawiają, że ludzie niosący ze sobą historię o barwach odmiennych od tych, które nauczyliśmy się uznawać za „stosowne” bądź „normalne”, zostają wyalienowani i zepchnięci na margines ,mikrokosmosu’.

Problem jaki zauważyliśmy to kwestia spychania na margines osób z doświadczeniem migracji oraz osób niepełnosprawnych intelektualnie. Ci pełnoprawni uczestnicy życia społecznego ze względu na pewne bariery uformowane przez czynniki od nich niezależne- jednocześnie czynniki, które nadają barwę ich historii oraz stanowią nieodłączną część ich osobowości, ich niezwykłości- sprawiają, że w mieście żyje im się trudniej.

W miastach jako miejscach, w których w wyniku czysto ekonomicznej rozgrywki, „dziką kartę” do finału gry o przywileje, udogodnienia i godne życie dostają osoby o wyższym statusie materialnym, jednostki o „niezwykłej” historii mają trudności ze znalezieniem sobie miejsca, które nie skazywałoby ich na odizolowanie od możliwości godnego życia i idei krążenia po tej samej orbicie co garstka finałowych laureatów.



ROZWIĄZANIE

Czy dla tego pejzażu istnieje alternatywa ?

Czy istnieje szansa na życie godne nawet dla osób nieuprzywilejowanych ?



Czy taka rzeczywistość to wizja żyjących ideał naiwniaków?

Otóż nie. Poprzez rozmowę i poznanie niesamowitych historii dowiedzieliśmy się, że dla pozornie krwiożerczego, kapitalistycznego miasta jakie często widzimy w mediach oraz kulturze masowej jest także drugie oblicze.

To oblicze jest może nie tak krzykliwe, bądź okazałe jak szklane drapacze chmur pnące się ku górze, wręcz przeciwnie ta strona miasta znajduje się raczej w cieniu wielkiego świata z ulicy Żłotej, ta strona niemal chowa się w spokojnym zakątku ulicy Wspólnej oraz w przytulnej okolicy starego Mokotowa.



To oblicze jest pełne kontrastów- z pozoru ciche i skryte w cieniu a w rzeczywistości mieniące się w blasku bijącym z serc serdecznych sąsiadów, stałych gości (nie klientów) oraz wewnętrznej siły samych twórców.

To oblicze z pozoru słabsze, wybudowane na mniej stabilnym gruncie finansowym a jednak tak bogate w chęci do podzielenia się częścią siebie, dobrą wolę i silne w potrzebie stworzenia solidarnej i przyjaznej społeczności.



PRZEDSIĘBIORSTWA

Tą charakterystyką chcielibyśmy wprowadzić Państwa w świat spółdzielni i przedsiębiorstw społecznych oraz biznesów społecznie zaangażowanych. Uważamy (po poznaniu naszych bohaterów mamy nawet stu-procentową pewność), że odpowiedzią na problemy wykluczenia społecznego są właśnie takie inicjatywy. Te formy działalności to klucz do sukcesu umożliwiający przywrócenie poczucia sprawczości, podmiotowości oraz poczucie misji i spełnienia osobom, które z różnych przyczyn miałyby trudność w odnalezieniu się w miejskiej strukturze.

Postanowiliśmy udać się w podróż po Warszawie aby uchwycić dla Państwa obraz tych unikatowych inicjatyw. Rozmawialiśmy, obserwowaliśmy, nagrywaliśmy i jedliśmy aby ukazać pełnię barw emocji jakie budzą te miejskie historie.

KUCHNIA KONFLIKTU

Uwiedzeni pięknym zapachem trafiliśmy do cichego zakątka ulicy Wspólnej i odnaleźliśmy prawdziwy skarb znany jako aromatycznie pachnący lokal o intrygującej nazwie „Kuchnia Konfliktu”. Jak szybko dowiemy się z opowieści naszej bohaterki- Khedi - jest to miejsce z naprawdę niesamowitą historią.



Wszystko zaczęło się od projektu Jarmily Rybickiej, Pauliny Milewskiej i Maćka Kuziemskiego, którzy zapoczątkowali akcję wspólnego gotowania sezonowych potraw wraz z migrantami nad Wisłą. Ta z początku mała inicjatywa, dzięki ciepłemu przyjęciu Warszawiaków i Warszawianek, przerodziła się w prawdziwą społecznie zaangażowaną restaurację.

Uchodźcy otrzymali od inicjatorów potrzebne wsparcie i narzędzia, dzięki którym z czasem mogli usamodzielnąć się na tyle by czynnie zaangażować się w tę działalność. Samodzielność jest kluczowym czynnikiem, który pozwala osobom z doświadczeniem migracji wzmocnić poczucie podmiotowości, które tak często jest im odbierane w wielu programach mających na celu integrację społeczną. Kuchnia

Konfliktu jest niezwykła, ponieważ w tym miejscu uchodźcy mają szansę na kulinarne wyrażenie siebie, podzielenie się swoją kulturą oraz możliwość zarobienia pieniędzy. Swój zaangażowany społecznie biznes budują na najsilniejszym fundamencie jakim są wartości. Ich wiara w moc współpracy, otwartości, wzajemny szacunek i uczciwość sprawiła, że wraz z mieszkańcami, sąsiadami i smakoszami stworzyli niesamowitą społeczność.

KAWIARNIA POŻYTECZNA

Miejsce zachęcające przechodniów do wejścia swoim pięknym wystrojem i wygodnymi fotelami. Skuszeni tym widokiem postanowiliśmy zajrzeć do środka. Tam zastaliśmy świetny relaksujący jazz, przyjazną atmosferę i całą załogę pracowników.



Kawiarnia Pożyteczna tworzona jest przez spółdzielnię socjalną „Pożyteczni”. Spółdzielnia łączy w sobie rozwiązania na problemy z jakimi mierzą się osoby z dysfunkcją intelektualną.

Dzięki temu modelowi osoby niepełnosprawne zyskują stałe miejsce pracy, poczucie sprawczości, możliwość zarobku oraz tytuł pełnoprawnego współdzielcy pracującego na równi z osobami pełnosprawnymi.

Zatem, odwiedzając Kawiarnię Pożyteczną można bezpośrednio wesprzeć osoby z niepełnosprawnością intelektualną - zarówno pod względem czytso finansowym jak i tym społecznym.

PODSUMOWANIE

Bo w grupie siła a w podmiotowości poczucie sprawczości i godność...

Mamy nadzieję, że poprzez ukazanie za pomocą słowa i obrazu tych dwóch (naszym zdaniem pięknych) historii przekonaliśmy Państwa, że inicjatywy ekonomii społecznie zaangażowanej są środkiem, którym można i trzeba zwalczać problemy społeczne z jakimi zmierza się miasto XXI. Wierzymy, że poprzez finansowe i materialne wspieranie spółdzielni i biznesów społecznych równa się szanse i daje się ludziom możliwość czynnego udziału w społeczności lokalnej oraz godnego zarobku.

ROZMOWY Z TWÓRCAMI
MIEJSKICH MIKROKOSMOSÓW



Eliza Annovi
Szymon Mazaraki



„Co pani daje siłę
do pracy? ”

„Gen szczęścia,
wdzięczność.”



"nie wiedziałam co robić,
więc wychodziłam na ulicę
i tańczyłam..
a oni mówili „ci Czeczeni
tańczą i tańczą”
... a co my nic nie możemy
robić?"



„Biznesmenka bez
pieniędzy ale z misją”

„Ja mojej
współpracownicy
mówię: jesteś kobietą
nie niewolnicą, nie bierz
za dużo”



„Czy w Warszawie miała Pani kiedyś jakieś problemy?

Były.. ale tutaj u mnie na ulicy mogę powiedzieć, że wszyscy są moimi kolegami, my nie jesteśmy konkurentami- zawsze od nich dostaje ciastka”

Już znam tutaj mieszkańców, przychodzą do mnie”



„Zrozumiałam, że te projekty, zrobione są dla uchodźców ale bez uchodźców”

„Jest z was zgrany
zespół?”
„Tak.”





„co mi się podoba w Polsce?”
„Taka solidarność, współpraca”



„Co robicie tu
robic najbardziej?”

„Ja, ja tutaj
praktycznie
wszytsko lubie
robić.”



„Lubisz Warszawę?”

„Tak lubię Warszawę,
bo to jest mój dom i
moje miasto.”



„Cieszę się, że tu mam przyjaciół i mogę na nich liczyć... wiem, że to są przyjaciele”